

Wstępny bilans strat: 1,5 miliarda zł!

Uchwała Prezydium WRN w sprawie usuwania skutków powodzi

(Inf. wł.) Wysokość szkód wyrządzonych woj. krakowskiemu przez tegoroczną powódź sięga — według dokonanych na razie prowizorycznych obliczeń — przeszło 1.550.000 tys. zł. Ogrom tych zniszczeń obrazuje jeszcze dobitniej porównanie z r. 1958, kiedy to straty powodziowe wyniosły blisko 652 mln zł.

Obliczenia są na razie szacunkowe, wskazują jednak, że powódź dotknęła ponad 48 tys. gospodarstw, podczas gdy w 1958 roku ucierpiało 26,5 tys. gospodarstw. Zniszczonych lub uszkodzonych zostało 531 mostów (w 1958 r. — 555), 615,5 km dróg (w 1958 r. — 267,5 km) oraz ok. 11,4 tys. budynków (w 1958 r. — 2,4 tys.).

Omówienie tych szkód oraz programu ich likwidacji były tematem specjalnego posiedzenia Prezydium WRN, w którym wzięli również udział: dyrektor Biura d/s Rad Narodowych Urzędu Rady Ministrów A. Wendel, sekretarz KW PZPR w Krakowie J. Banak oraz przewodniczący prezydów PRN z najbardziej dotkniętych przez powódź powiatów.

Uchwała PWRN ustala 3-etapowy program usuwania skutków powodzi. I i II etap realizowane są i będą w dalszym ciągu na bieżąco w ramach środków finansowych, przerobowych i materiałowych pozostających w dyspozycji województwa w bież. roku. Ogromną rolę odegrały w tym czasie powołanie pułkowników, miejskich, osiedlowych, gromadzkich i wiejskich komitetów pomocy w usuwaniu szkód powodziowych, działających pod nadzorem prezydów rad narodowych oraz mobilizacja społeczeństwa, rad, klubów, instytucji organizacyjnych społecznych wokół tej akcji.

Trzeci etap rozpocznie się z początkiem przyszłego roku. Charakterystyczne są dla tego etapu priorytety inwestycyjne i remontowe mających na celu likwidację szkód powodziowych oraz podjęcie dalszych kroków zmierzających do realizacji uchwały wspólnej sesji WRN i Rady Narodowej m. Krakowa ze stycznia br. o uporządkowaniu gospodarki wodnej.

Tutaj już wkraczamy w dziedzinę wniosków i postulatów skierowanych w uchwale pod adresem władz centralnych. Wnioski te dotyczą przyznania przez Radę Ministrów dodatkowej dotacji wypównawczej celem zrównoważenia budżetu województwa w związku z realizacją dodatkowych zadań, przyznania kilkudziesięciu milionów złotych dla PZU na zakup paszy i nasion na poplon, uruchomienia kredytów bankowych na odbudowę, w tym zakup paszy, siewek, nawozów, inwentarza i materiałów siewnych przez rolników. Jest w nich mowa również o kwotach potrzebnych na usunięcie szkód powodziowych w woj. krakowskim, i o kwotach na inwestycje i remonty w latach 1960—65.

Część wniosków ma również charakter szerszy, odnoszący się nie tyle do przeszłości, co do przyszłości. I te

wnioski są chyba jeszcze ważniejsze. Uchwała wnosi, że powódź spowodowana przez Radę Ministrów wniesienia pod obrady Sejmu sprawy budowy na rzekach karpacczych zbiorników wodnych celem zwiększenia retencji powodziowej i obniżenia przyborów wód na Wiśle i jej dopływach. Do Ministerstwa Leśnictwa i Przem. Drzewnego zwraca się natomiast w sprawie uznania jako terenów wodochronnych terenów leśnych w powiatach: żywieckim, suskim, nowotarskim, limanowskim i nowosadeckim. Pociągnęłyby to za sobą maksymalne ograniczenia w wyrębie drzewa na tych terenach. (D)



Ratowanie zbiorów przed zniszczeniem na obfitych powodziach terenach nadwiślańskich w woj. bydgoskim. CAF — fot. Gill

Od specjalnego wysłannika „Gazety” do Dąbrowy Tarnowskiej

Powódź minęła... i co dalej?

„Rynek w Dąbrowie Tarnowskiej przypomina widok obozu wojennego: dziesiątki samochodów ciężarowych, wojskowych, na budynkach Prezydium Powiatowej Rady Narodowej ustawiono radiostacje służące do porozumiewania się sztabu przeciwpowodziowego z jednostkami

wojskowymi. Oficerowie, lekarze, aparat rad narodowych, zaopatrzenia, aktywni partyjni — wszyscy już trzecią dobę są na nogach.”

Tak pisał „Trybuna Ludu” dnia 30 lipca o sytuacji w pow. dąbrowskim w „dniach grozy”. Rzeczywiście straty powodziowe w tym powiecie są największe w naszym województwie. Woda zalała 67 wsi na ogólnej liczbie 101 i zniszczyła ponad 29 tys. ha upraw.

Dziś sytuacja przedstawia się zgoła odmiennie. W sobotę odwiedziliśmy powiat dąbrowski. Znowu lał deszcz. Rynek miasteczka opustoszały, spokojny. Gorzej jest w terenie. Okazuje się, że woda nie ustąpiła z całości zalanych terenów. Tak np. znajdują się jeszcze duże rozlewiska w Samolcach, Toni, na granicy Bolesławia i Mędrzechowa, częściowo w Świebodzinie. Najgorzej jest w miejscowościach leżących na wschód od Szczecina. Tam woda, która wylała z rzeki Bręć i Wisły w rejonie Słupca, oraz ta, która wzdłuż Wisły spłynęła po

na zorganizowaną została w Tarnowie koło Bochni. O wiążeniu się do akcji „Wszystkie dzieci są nasze” zawiadomiła nas również dyrektorka Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego w Tarnowie.

Przesyłając podziękowania za włączenie się do akcji „Gazety” komunikujemy, że pieniądze przeznaczone dla dzieci można wpłacić na konto NBP Oddział II 706-9-387.

Wszystkim miłym gospodarzom kolonii, którzy zaoferowali im przyjemne wakacje, dziękujemy. Przypominamy równocześnie, że zgłoszenia bezpłatnych miejsc kolonijnych przyjmujemy.

Dział łączności z Czytelnikami „Gazety Krakowskiej”, Kraków, ul. Wielopole 1, tel. 536-23. (HK)

Nacjonalizacja przedsiębiorstw amerykańskich na Kubie

HAWANA (PAP) Przemawiając do młodzieży, która przybyła w liczbie 30 tysięcy z krajów Ameryki Łacińskiej, premier Kubański Fidel Castro oznajmił o nacjonalizacji wszystkich północno-amerykańskich przedsiębiorstw należących do USA. Decyzja ta zapadała — mówił Castro — w wyniku „agresywnych kroków, jakie Stany Zjednoczone podjęły przeciwko Kubie, łącząc z redukcją importu cukru kubańskiego”. Dodał on, iż rząd kubański może powziąć jeszcze inne

środki przeciw Stanom Zjednoczonym w odpowiedzi na ewentualne dalsze wrogo posunięcia USA w stosunku do Kuby. Entuzjastycznie witany przez zebraną młodzież, Fidel Castro surowo osądził imperializm USA odpowiedzialny za ciężką sytuację ludności w Ameryce Łacińskiej. Przypomniał on pomoc udzielaną przez rząd amerykański dyktatorowi Kuby, Batistę i walki, jakie powstańcy musieli stawić przeciwko czołgom, samolotom i innej broni dostarczanej wojskom Batisty.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Krakowska

Rok XII
Nr 187 (3797)
Wyd. A.
Cena 50 gr.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Kraków, poniedziałek 8 sierpnia 1960

Kongo rezygnuje z usług ONZ

Rząd zamierza przywrócić integralność terytorium

przy militarnej pomocy krajów Afryki

W nocy z soboty na niedzielę i w niedzielę rano nastąpiły w sprawie Kongo nowe ważne wydarzenia. Premier Lumumba w depeszy do prezydenta Kongo Kasa Vubu żądał zwolnienia posiedzenia rządu i rozpatrzenia sprawy rezygnacji z pomocy ONZ wskutek odwołania wkroczenia oddziałów ONZ do Katangi. Prezydent Gwini Sekou Toure i premier Ghany Nkrumah zapewnili Kongo o gotowości udzielenia bezpośredniej pomocy militarnej. Pomoc taka spodziewana jest także od innych niepodległych państw afrykańskich.

Tak więc tuż przed nadzwyczajnym posiedzeniem Rady Bezpieczeństwa, które zostało zwołane na pierwszą w nocy (wg. czasu warszawskiego) w poniedziałek powstała w sprawie Kongo nowa sytuacja. Ponieważ w rezultacie spisku mocarstw kolonialnych ONZ nie okazała Kongo pomocy, o jaką kraj ten prosił, rząd Kongo chce z niej zrezygnować i przywrócić integralność swego terytorium przy bezpośredniej militarnej pomocy niepodległych krajów Afryki.

PARYŻ (PAP) „Dowiedziałem się, że wbrew mej depeszy wysłanej wczoraj do generalnego sekretarza ONZ, Hammarskjöld odmówił skierowania oddziałów ONZ do Katangi” — pisał premier Lumumba w depeszy do prezydenta Kongo Kasa Vubu przekazanej w nocy z soboty na niedzielę z Konakry do Leopoldville.

Takie stanowisko zmierza do poparcia ruchu na rzecz oderwania Katangi od Kongo. Mammy do czynienia ze spiskiem na wielką skalę, który powinniśmy niezwłocznie pociągnąć w żywotnym interesie naszego narodu. Proszę o natychmiastowe zwolnienie posiedzenia rządu i przyjęcie decyzji o rezygnacji z pomocy ONZ.

O decyzji tej należy niezwłocznie powiadomić sekretarza generalnego ONZ i przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa ONZ.

Oddziały ONZ w Kongo jedynie defilują, a nie pomagają nam w ewakuacji wrogich wojsk belgijskich.

Rozwiązemy problem Katangi sami, ponieważ jest to sprawa wewnętrzna naszego kraju, zaś ONZ nie może się

do niej mieszać bez naszej prośby.

Otrzymałmy zapewnienie o bezpośredniej pomocy militarnej ze strony państw afrykańskich.”

*

Z Konakry premier Lumumba udał się do Ghany, skąd odleciał samolotem do Nowego Jorku, by wziąć udział w nadzwyczajnym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa. Razem z nim udała się do Nowego Jorku delegacja Republiki Kongo.

W przemówieniu wygłoszonym na wiecu przed oddziałem z Konakry Lumumba oświadczył, iż otrzymał zapewnienie o całkowitym poparciu ze strony przywódców Tunezji, Maroka i Gwini.

PARYŻ (PAP) Bezpośrednio po otrzymaniu informacji z Akry i Konakry, przybywając w Brukseli do władz Katangi, „minister konferencji prasowej, na której oświadczył, że „Katanga będzie gotowa do wojny”, jeśli oddziały afrykańskie wkroczą na jej terytorium.

Jednocześnie przedstawiciel „premier” Katangi, Belg Van der Sleyden podał w Brukseli do wiadomości, że „osłabienie ostreżenie porozumienia w sprawie konfederacji Katangi z Tanganiką i sąsiednimi przez Belgie terytoriami Ruanda-Urundi”. Świadcząc, iż Belgia planuje nowy manewr mający na celu przezwyciężenie się powrotowi Katangi do Kongo.

NOVY JORK (PAP) Po powrocie do Nowego Jorku Hammarskjöld przeprowadził szereg konferencji i konsultacji. Spokoił się on z wicepremierem spraw zagranicznych ZSRR Kuzniecowa, z ministrem spraw zagranicznych Belgii, Wigny, rozmowa z Kuźniecowa trwała ponad godzinę. Następnie Hammarskjöld konferował także z przedstawicielami innych krajów będących członkami Rady Bezpieczeństwa.

NOVY JORK (PAP) Podano tu do wiadomości, że Hammarskjöld otrzymał depeszę od prezydenta Gwini, Sekou Toure, w której domaga się on „niezwłocznego” udzielenia oddziałów gwinejskich w Katandze. Hammarskjöld w odpowiedzi na tę depeszę oświadczył, że sprawa wkroczenia oddziałów ONZ do Katangi ma być omawiana na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa.

Z ostatniej chwili (PR) Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa ONZ w sprawie Kongo, które miało się odbyć w niedzielę wieczorem, zostało przełożone na poniedziałek.

Porównanie wyglądu domów i ulic, stanu zieleni i urządzeń miejskich przemawia

„Naczelnik w sukmanie”

wraca na Wawel

Dziś, tj. w poniedziałek 8 sierpnia 1960 r. o godz. 6 rano sprzed gmachu Rady Narodowej m. Krakowa wyruszyła ekipa krakowska do Zgorzelca, gdzie nastąpi historyczny moment odebrania pomnika Tadeusza Kościuszki od artystów z Dreżna (NRD). Pomnik ten w ciągu kilku następnych tygodni znów stanie na Wawelu.

Reporter prosi o kilka informacji dla Czytelników „Gazety Krakowskiej”. Odpowiedzi udzielił wiceprzewodnik RN m. Krakowa Jan Garlicki:

— W ciągu ostatnich dwu dni przedstawiciele krakowskiej MO i Wydziału Komunikacji Drogowej dokonali skrupulatnej analizy całej trasy Zgorzelec — Kraków. Ze względu na rozmiary pomnika musieliśmy wybrać drogę, omijającą wszystkie przełomy i mosty, które biegną nad szosą poniżej 4,10 m. Jednocześnie wybierając trasę, którą przejeżdżać będzie pomnik — omijaliśmy wszystkie mosty, których wytrzymałość nie odpowiada co najmniej 25 tonom. Z tych powodów trasa Zgorzelec — Kraków przekracza 600 km.

Na czele delegacji krakowskiej, która za chwilę wyruszy do Zgorzelca — znajduje się właśnie wiceprzewodniczący Rady Narodowej m. Krakowa dr Jan Garlicki oraz zastępca kierownika Wydziału Kultury — Starzec. Ekipie towarzyszyć będzie specjalny patrol MO, którego zadaniem jest zabezpieczenie wolnego przejazdu.

Plan podróży przewiduje, że jutro tj. we wtorek dnia 9 sierpnia delegacja krakowska dokona w Zgorzelcu oficjalnego odbioru pomnika i przetransportuje go do Legnicy.

Cz. BREIT

Żalozne porównanie...

„Perła Wybrzeża” i „Stolica Tatr”

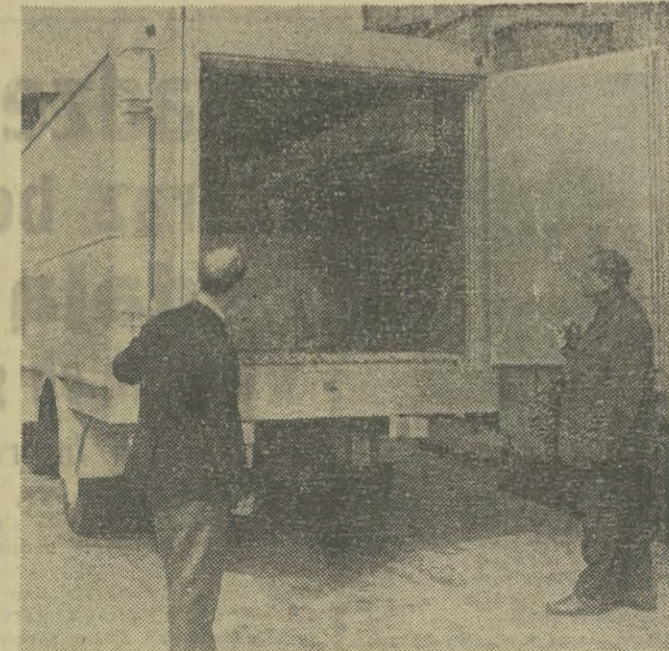
SOPOT — ZAKOPANE (PAP)

Sopot i Zakopane to niewątpliwie tradycyjnie już najpopularniejsze miejscowości wypoczynkowe w naszym kraju. W okresie bieżącego sezonu letniego przebywało w nich kilkaset tysięcy wycieczkowiczów, turystów i wczasowiczów. Jak przyjmują ich „Perła Wybrzeża” i „Stolica Tatr”? Oto kilka porównań:

W roku 1957 powołano Komitet Rozwoju Zakopanego. Dziś jednak trudno doszukać się śladu interesującego pomysłu i inicjatywy ówczesnej władzy. Pozostają jedynie dotychczasowe, na przejazd kolejką linowymi. Nie ma, niestety, w Zakopanem np. biura zakwaterowań. Letnicy tracą czas na poszukiwanie wolnych pokoi, korzystają z przynajmniej pośredników. W tych warunkach ceny za wynajęcie pokoju są bardzo nieustabilizowane i nieraz stanowiące wrogów.

Tymczasem w Sopocie, państwowe przedsiębiorstwo „Kapielisko Morskie” zorganizowało przede wszystkim biuro zakwaterowań, w którym można zawsze zorientować się w ilości i jakości wolnych miejsc, w aktualnie żądanej opłacie za pokój i załatwić na wiele dni przed urlopem zakwaterowanie w prywatnych lokalach. Sopotkie władze miejskie poprzez przedsiębiorstwo, posiadające szereg hoteli i pensjonatów, oddziałują bezpośrednio na jakość usług hotelarskich, starając się o rozszerzenie bazy noclegowej, czerpiąc z tego konkretne zyski na rzecz gospodarki miejskiej.

Porównanie wyglądu domów i ulic, stanu zieleni i urządzeń miejskich przemawia



PROTOTYPY POLSKIEGO SAMOCHODU — CHŁODNI.

5 km. odbyło się w Centrali Przemysłu Mięsno-go w Warszawie przekazanie do eksploatacji prototypu samochodu — chłodzi na podwoziu „Start 21” wykonanego w warsztatach CPM. Konstruktorom jest inż. Mirosław Polczyński. Samochód-chłodzi ma nośność 3 t. Minimalna temperatura chłodzenia — 20°. Przeznaczony jest do przewożenia towarów eksportowych. CAF — fot. Dąbrowski

Inwestycyjny „szczyt” chemii

60 obiektów — w I półroczu br.

WARSZAWA (PAP) Rok bieżący — ostatni biegnący 5-letki jest dla inwestycji przemysłu chemicznego szczególnie ważny. Z jednej strony będzie do ruchu szerokiego budowania w ostatnich latach obiektów, z drugiej zaś rozpoczyna się budowa nowych, od których uwarunkowany jest dalszy powolny rozwój przemysłu chemicznego w latach 1961—1965.

Bież. rok można więc nazwać inwestycyjnym „szczytem” dla chemii. Zaplanowane do oddania do użytku w tym roku obiekty chemiczne charak-

teryzują bardzo dużą efektywność, bowiem ich pełna zdolność produkcyjna oceniana jest wartościowo na 4 mld zł w skali rocznej.

Tegoroczny plan inwestycyjny chemii uwzględniła realizację następujących postulatów: utrzymywanie tempa rozbudowy przemysłowej surowcowej (słarka, piryt, sól) oraz produkcji surowców, dla chemii (kwas siarkowy, soda, chlor), dalszy rozwój przemysłów wytwarzających artykuły na potrzeby innych gałęzi gospodarki narodowej — nawozów, włókien sztucznych syntetycznych i innych; rozbudowę fabryk produkujących wyroby powszechnego użytku — środki piorące, kosmetyki, farby i lakiery, leki, wyroby z tworzyw sztucznych.

Jakie zadania te są realizowane? Można odpowiedzieć na to pytanie na podstawie wyników I półroczu br. Do końca czerwca uruchomiono 60 obiektów produkcyjnych i 36 pomocniczych. Spośród ważniejszych oddziały sierzaczanu amonu w Zakładach Azotowych w Tarnowie, mączki fosforowej w kopalni „Annapol”, preparatu chwasobójczego 2-4-d w „Rokicie”. Dla przemysłu włókienniczego chemia zwiększyła możliwości wytwarzania steeleonu w Gorzowie, przędzy jedwabnej w Chodakowie i innych zakładach.

Jeżeli chodzi o surowce chemiczne, rozpoczęła produkcję duża wytwórnia chloru w Tarnowie oraz fabryka kwasu siarkowego w Toruniu. Jest to pierwsza w kraju fabryka, której urządzenia ustawiono na wolnym powietrzu, bez obudowy.

W zakładach oświecimeńskich potrojono zdolność produkcyjną fabryki kauczuku syntetycznego oraz uruchomiono trzeci piec karbidowy.

Kinematografia otrzymała krajową błonę filmową wytwarzaną w Gorzowie. Ponadto przemysł chemiczny uruchomił wiele obiektów wytwarzających różne wyroby, techniczne — dla motoryzacji, meblarstwa, budownictwa itp. Wprawdzie, jeśli chodzi o terminowość oddawania obiektów do użytku nastąpiła w porównaniu z latami ubiegłymi poprawa, jednak szereg inwestycji, których zakończenie planowano w pierwszych 6 miesiącach br. nie zostało przekazanych do ruchu. Niektóre z nich opóźniły się niewiele i już w lipcu oddane zostały do użytku. Należy do nich wytwórnia polistyrenu oraz wytwórnia butanolu i oktanolu (rozpuszczalniki do tworzyw) w Oświęcimiu.

Meksykańscy esperantystom polskim

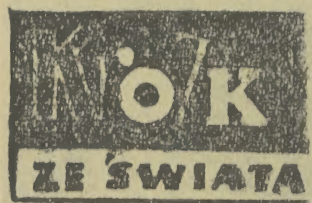
(Inf. wł.) Po zeszłorocznym 44. Światowym Kongresie Esperantystów obradującym w Warszawie i po spotkaniu pokongresowym w Krakowie esperantysty meksykańscy postanowili wyrazić swe uznanie dla rozwoju ruchu esperantystycznego w Polsce, a szczególnie w Krakowie. Wyrazem tego uznania stała się symboliczna rzeźba w metalu wykonana przez artystę meksykańskiego Francisco Azarín. Rzeźbę przywiózł do Krakowa prezes Związku meksykańskiego Francisco Azarín. Rzeźba przedstawia meksykańskiego Esperantystę, który w wyrazie sympatii, rzeźbił z krakowskimi delegatami pojeździe na tegoroczny Krajowy Kongres Esperantystów, by następnie wrócić do Krakowa. (D)

Przypominamy nasze konto PKO 4-9-1180

Komitet Pomocy dla Powodźian przy redakcji „Gazety Krakowskiej”

Proces przeciwko Eichmannowi przewidziany na wiosnę 1961

KAIR (PAP). Biuro prasowe rządu izraelskiego podało, że proces przeciwko płk SS Eichmannowi przewidziany jest na wiosnę 1961 w Jerozolimie.



NOTA WĘGIER DO USA W SPRAWIE AFERY SZPIGOWSKIEJ

BUDAPEST. Węgierskie ministerstwo spraw zagranicznych przekazało w piątek ambasadzie USA w Budapeszcie notę protestacyjną w związku z aferą szpiigowską.

Arolis Heide, Węgier z pochodzenia, a obecnie obywatel NRD, na terenie wywiadu amerykańskiego werbował agentów do tego wywiadu na Węgrzech, za co 27 lipca został skazany przez budapesteński sąd wojskowy na 8 lat więzienia.

HEINE-MEDINA W NIEMCZECH ZACHODNIACH

AUGSBURG. Na terenie kilku krajów Republiki Federalnej Wschodniej epidemia paraliżu dziecięcego, atakując zarówno dzieci jak i osoby dorosłe. Najbardziej narażeni na chorobę są mieszkańcy terenów przygranicznych z Niemcami. W Augsburgu, w mieście tym i powiecie zarejestrowano od początku lipca br. 63 wypadki paraliżu dziecięcego, przy czym epidemia niosła się coraz bardziej. W samym Augsburgu zamknięto wszystkie przedszkola. Wypadki zachorowań mają bardzo ostrą przebieg i pociągają za sobą zgon kilku dzieci i dorosłych. (ZAP)

RODZINA ADENAUERA ZARABIA MILIONY NA ZBROJNIACH

BERLIN. Korespondent agencji ADN donosi z Kolonii, że tamtejsze przedsiębiorstwo Strabagbau AG zarobiło w ubiegłym roku 7,7 mln marek zachodniemieckich na transakcjach związanych ze zbrojeniami. Firma jest jednym z licznych przedsiębiorstw należących do rodziny Adenauera-Werhahn. Przedsiębiorstwo to uczestniczy w budowie wielu obiektów dla NATO w Niemczech zachodnich i poza ich granicami. W radzie nadzorczej Strabagbau AG znajduje się dwóch członków rodziny Adenauera-Werhahn. Wilhelm Werhahn jest wiceprezidentem, a Hermann Josef Werhahn, siostrzeniec kanclerza Adenauera, jest członkiem tej rady.

EWENTUALNOŚĆ WIZYTY MACMILLANA W PARYŻU

PARYŻ. Według władz francuskich w Paryżu, prezydent de Gaulle i premier Macmillan od kilku dni prowadzą ze sobą częste rozmowy telefoniczne. De Gaulle otrzymał również list od Macmillana. Zdaniem "Liberation" premier brytyjski stara się zapewnić w tym liście uspokojenie de Gaulle'a, by nie obawiał się rozmów, jakie Macmillan przeprowadzi 10 sierpnia w Bonn z Adenauera. "Liberation" dodaje, że Macmillan obiecuje de Gaulle'owi rychło z nim spotkanie po wizycie w Bonn.

PRZEJŚCIE ŻOŁNIERZY BUNDESWEHRY DO NRD

BERLIN. Opublikowano tu dane świadczące o dalszym przechodzeniu żołnierzy Bundeswehry do Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Wśród żołnierzy, którzy ostatnio przeszli do NRD i zwrócili się do władz o azyl polityczny, znajdują się kapral Manfred Wilk, kapral Klaus Eckhoff, szeregowie Artur Helde, kapral Hans Prohaska, kapral Axel Sontschneider, kanonier Juergen Joehner.

Jak stwierdza agencja ADN, wojskowi ci oświadczyli, że prawie wszyscy oficerowie Bundeswehry byli oficerami Wehrmachtu faszystowskiego. Wskazali oni również, że nie chcą przez służbę w Bundeswehrze przyczynić się do realizacji militarystycznych planów Amerykanów i Adenauera.

Władze bońskie coraz bezczelniej żądają rewizji wschodnich granic Niemiec

Odwetowa impreza w Stuttgarcie

BERLIN (PAP) W sobotę 6 bm. odbyła się w Stuttgarcie jeszcze jedna impreza rewizjonistyczna, zorganizowana z okazji „dziesięciolecia podpisania karty przesiedleńców”. Prasa zachodniemiecka przyznaje szczerze, że „karta” ta stała się aktem erekcyjnym ruchu odwetowego w NRD, ciesząc się poparciem rządu bońskiego.

Silny odwetowy w Niemczech Zachodnich nadali zjazdowi w Stuttgarcie, tej nowej odwetowej imprezie, szeroki rozgłos. Wziął w niej udział m. in. prezydent NRD H. Luebbe, wygłaszając podburzające przemówienie. Oświadczył on m. in., że „wysiedlenie milionów Niemców z ich ojczyzny — wschodnich ziem Rzeczypospolitej — niesprawiedliwość ze strony zwyciężczych państw”. Zdaniem Luebbe, „jedyna trwała baza nowego i sprawiedliwego porządku wiąże się z rewizją tej niesprawiedliwości”.

Również kanclerz Adenauer nie pominał okazji do zamianistowania swej solidarności z odwetowymi zachodniemieckimi. Nadesłał on depeszę do Stuttgartu, zapewniając m. in., że „rząd

federalny jest jednomyślny z przesiedleńcami w ich żądaniu prawa do ojczyzny i samookreślenia”.

»Związek Niemców« domaga się zbadań politycznej przeszłości Globkiego

BONN (PAP) W związku z opublikowaniem w Berlinie materiałów dotyczących zbrodni faszystowskiej przeszłości jednego z najbliższych doradców Adenauera, Globkiego, sekretarz zachodniemieckiego ugrupowania „Związek Niemców”, J. Weber przesłał do przewodniczącego Bundestagu oraz do wszystkich posłów list, w którym domaga się natychmiastowego utworzenia komisji parlamentarnej w celu zbadania przeszłości politycznej Globkiego.

Jak komunikuje biuletyn prasowy „Związek Niemców”, w liście wskazuje się, że dokumenty przedstawione na konferencji prasowej w Berlinie wysuwają ciężkie zarzuty przeciwko Globkiemu. Z materiałów tych wynika, że był on jednym z współautorów hitlerowskich ustaw rasistowskich, które kosztowały życie miliony ludzi.



NA HARCERSKIM OBOJZIE W KARKONOSZACH

Na zdjęciu: następna czynność na rozbiłku namiotów jest ułożenie harcerek II-ligi.

CAF — fot. Wołoszczuk

Auto wraz z pasażerami utonąło w kanale

PARYŻ (PAP) W pobliżu Le Havre wpadł do kanału samochód prowadzony przez 28-letnią Francuzkę Solange Thafourel. W samochodzie znajdowało się jej troje dzieci w wieku od 4 do 6 lat. Auto i wszyscy pasażerowie utonęli w kanale.



„MARSZ POKOJU” W JAPONII

W związku z VI Światową Konferencją w Tokio na rzecz zakazu broni nuklearnej oraz powszechnego i całkowitego rozbrojenia (2-9 sierpnia), odbył się w Japonii wielki „Marsz Pokoju”. Jego uczestnicy wyruszyli z południa i północy kraju, wyzywając po drodze ludność do przyłączenia się do ich kampanii.

Na zdjęciu: uczestnicy marszu w drodze do stolicy. Fot. — CAF

Pauling walczy z reakcjoniżmami z podkomisją Senatu USA

NOWY JORK (PAP) Podkomisja bezpieczeństwa wewnętrznego przy Senacie USA, na której ciele stoi znany reakcjonista D. Eastland, nadal przesłuchuje wybitnego amerykańskiego uczonego i bojownika pokoju, laureata nagrody Nobla, dra Linusa Paulinga. Ostatnio podkomisja zażądała od niego, aby przedstawił listę nazwisk naukowców artystów i pisarzy, którzy podpisali petycję protestującą przeciwko próbom z bronią jądrową. Petycję tą, pod którą podpisało się wiele tysięcy uczonych z różnych krajów świata, przedstawił Pauling w styczniu 1958 r. w Organizacji Narodów Zjednoczonych. Podkomisja oznajmiła też Paulingowi, że dobrze by było, gdyby przedstawił jej całą korespondencję związaną z petycją.

Uczony odrzucił oba żądania i w piątek zwrócił się do sądu federalnego USA z prośbą o wydanie orzeczenia, które zakazywałoby podkomisie domaganie się od niego wydania wspomnianych dokumentów. W liście do sądu Pauling zwraca uwagę, iż nakaz przesłany mu przez podkomisję jest sprzeczny z prawem i narusza zagwarantowane w konstytucji swobody wyrażania.

JAN PELCZARSKI

Dania staje po stronie agresywnych kół militaryzmu niemieckiego

»Land og Folk« o duńskiej odpowiedzi na notę polską

KOPENHAGA (PAP) Komentując odpowiedź rządu duńskiego na polską notę do państw NATO, dziennik „Land og Folk” pisał 5 sierpnia:

„Nota duńska pomija zupełnie milczeniem szczerą wypowiedź Adenauera złożoną w Düsseldorfie na zjeździe ziomkostwa Prus Wschodnich reprezentującego najgorzej tradycje militarystyki niemieckiej. A przecież w wypowiedzi tej Adenauer wcale nie ukrywał, że NRD liczy na poparcie NATO jako paktu militarnego dla zachodniemieckich prób „odzyskania” polskich obszarów...”

„Wciąż zajmuje się chwiejne stanowisko wobec nie wzbudzającego żadnej wątpliwości faktu, iż linia Odry-Nysy jest granicą nienaruszalną, mimo że uznanie go przez Danię i inne kraje mogłoby wpłynąć ostudziwszy na zachodniemieckie pretensje graniczne. Co gorzej, zajmując tak bierno stanowisko, Dania staje faktycznie po stronie najbardziej agresywnych kół militaryzmu niemieckiego, mimo gorzkich doświadczeń, jakie w tej dziedzinie mają Polska i Dania”.

Poruszyło ono także problem „nadzwyczajnych wydatków na obronę”.

Sesja Senatu rozpoczęła się w poniedziałek 8 bm. zaś sesja Izby Reprezentantów — 15 bm.

Architekci, elektrycy, ekonomici

— wysokie cenieni

Coraz więcej polskich specjalistów w Iraku

BAGDAD (PAP) Korespondent PAP pisze z Bagdadu:

Polski architekt prof. J. Hryniewiecki ma zaprojektować gmach irackiego MSZ. Budynek ten będzie pierwszym obiektem przyszłej dzielnicy rządowej w Bagdadzie. Zgodnie z zaawansowanymi już pertraktacjami, wstępna dokumentacja tego projektu prof. Hryniewiecki ma przedstawić w ciągu 6 miesięcy. Koszty budowy gmachu irackiego MSZ mają wynieść 59 tys. dolarów.

Oczekuje się również, że w najbliższym czasie podpisany zostanie kontrakt powierzający prof. Hryniewieckiemu sporządzenie projektu pawilonu przyszłych targów międzynarodowych w Bagdadzie.

W irackim ministerstwie gospodarki komunalnej i ministerstwie budownictwa zatrudnionych jest obecnie szereg polskich architektów, a wkrótce przybyć ma dziesięciu dalszych. Polski architekt, Jerzy Stanisławski pracuje obecnie w departamencie wystaw irackiego ministerstwa handlu. Jest on twórcą — otwartych w ramach tegorocznych obchodów święta narodowego Iraku — wystawy ku czci rewolucji 14 lipca. Wystawa ta obejmuje trzy pawilony, stoiska handlowe, restaurację, lupark i kino na otwartym powietrzu.

Kilku przebywających w Iraku architektów polskich zgłosiło swój udział w konkursie na 6 piętrowy budynek na jednej z głównych arterii Bagdadu — Alei 14 Lipca oraz w międzynarodowym konkursie na projekt pierwszego wieżowca irackiego — 22 piętrowego gmachu zarządu elektryczności w Bagdadzie.

W Iraku uruchomiona została w Basra nowa elektrownia o mocy 45 MW, która została oddana pod kierownictwo 11 osobowego zespołu polskiego. Elektrownia ta zasilana ropą, mazutem, bąd gazem ziemnym zbudowana została przez firmę angielską. Dyrektorem przedsiębiorstwa jest obecnie Polak, inż. Strzelecki.

11 elektryków w Basra wchodzi w skład 30 osobowej grupy specjalistów polskich zatrudnionych obecnie w róż-

Konsultacje ministrów: A. RAPACKIEGO i L. BOLTZA w Berlinie

BERLIN (PAP)

W dniach od 4 do 6 sierpnia br. odbyła się w Berlinie konsultacja między ministrów spraw zagranicznych PRL, Adamem Rapackim i ministrem spraw zagranicznych NRD, dr Lotharem Boltzem. W konsultacji udział wzięli ze strony polskiej: dyrektor generalny MSZ ambasador P. Ogrodziński, dyrektor departamentu w MSZ, minister pełnomocny M. Łobodycz i naczelnik wydziału w MSZ, St. Południak; ze strony niemieckiej: pierwszy zastępca ministra spraw zagranicznych, sekretarz stanu O. Winzer, zastępcy ministra spraw zagranicznych, S. Schwab i J. Koenig, dyrektor departamentu w MSZ R. Helmer. Ponadto w konsultacji uczestniczyli ambasador PRL w NRD R. Piotrowski i ambasador NRD w PRL, J. Hagen.

W toku konsultacji wymieniono poglądy na temat problemów sytuacji międzynarodowej, a w szczególności w sprawie wzmożonej militarności i odwetowej działalności w Niemczech Zachodnich. Omówiono zagadnienia związane z wyposażeniem armii zachodniemieckiej w strategiczną broń rakietową oraz z zabiegami o udośćnienie armii zachodniemieckiej broni atomowej. Przedmiotem konsultacji były również aktualne zagadnienia związane z walką o zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami i uregulowaniem problemu Berlina Zachodniego.

Rozmowy, które przebiegały w atmosferze serdecznej przyjaźni cechowała pełna zgodność poglądów.

Postanowiono kontynuować wzajemne konsultacje w terminach podyktowanych potrzebami.

Premier Grotewohl
przyjął
ministra Rapackiego

BERLIN (PAP)

Premier NRD, Otto Grotewohl przyjął w piątek dnia 5 sierpnia ministra spraw zagranicznych PRL Adama Rapackiego. W rozmowie przeprowadzonej w duchu przyjaźni wzięli udział minister spraw zagranicznych NRD dr Lothar Boltz i ambasador PRL w Berlinie Roman Piotrowski.

Obrady komisji RWPG

BUKARESZT (PAP) W dniach 2-4 sierpnia 1960 r. odbyło się w Bukareszcie kolejne posiedzenie Stałej Komisji Współpracy Ekonomicznej i Naukowo-Technicznej w dziedzinie przemysłu naftowego i gazowniczego stron — uczestników RWPG. W posiedzeniu komisji udział wzięli przedstawiciele Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Polski, Rumunii, Węgier, Związku Radzieckiego. W posiedzeniu uczestniczyli w charakterze obserwatorów przedstawiciele Chin i Korei.

Komisja rozpatrzyła zagadnienia związane z wypełnieniem zaleceń XIII sesji Rady Ekonomicznej RWPG i organizacji pracy przy opracowywaniu i koordynacji perspektywicznych planów rozwoju przemysłu naftowego i gazowniczego stron — członków RWPG. Komisja oceniła także rezultaty pracy grup roboczych w ubiegłym okresie i przyjęła odpowiednie zalecenia. Komisja zatwierdziła plan swej pracy na najbliższy okres.

Obrady komisji przebiegały w atmosferze wzajemnego zrozumienia, przyjaźni i rzeczowej wymiany zdań.

Powódź minęła... i co dalej?

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

przerwanu wałów Dunajca w Ostrze i Wisły w Biskupicach, nie ma gdzie odpłynąć.

Ta właśnie woda rozmyła w rejonie Szczucina szosę Tarnów — Kielce. Wyrwa nie została do dziś naprawiona. Komunikacja odbywa się więc sposobem kombinowanym Tarnów — Szczucin i Szczucin — Kielce. Jak sprowadzić do Wisły wodę z powstałych rozlewisk? Pytanie to pozostaje na razie bez odpowiedzi.

A straty? Pełny ich bilans ciągle nie jest znany. Wiadomo tylko, że pod wodą znalazło się 29.247 ha upraw w najbardziej żyznym pasie naddunajsko-nadwiślańskim. Obecnie ekipy PZU szacują wysokość szkód. Jak nas poinformował kierownik placówki PZU w Dąbrowie — Raczynski, od 8 bm. rozpoczęła się pierwsza faza wypłat na podstawie oszacowanych szkód budynkowo — rolnych. Tam natomiast, gdzie szkód nie zdołano oszacować, będą wypłacane zaliczki na poczet globalnych strat. Wiadomo dotychczas, że nie można się doliczyć około 30-40 szt. bydła i koni, wielu świń, a także kilkunastu tysięcy sztuk drobiu.

Jeśli idzie o zaopatrzenie ludności to przedstawia się ono zupełnie źle. W Gminnych Spółdzielniach brak dostatecznej ilości ziemniaków i warzyw. W ogóle odnosi się wrażenie, iż po naprawdę wielkim wysiłku władz, wojska i milicji w dniach, gdy woda zalewała sładziby ludzkie — obecnie zainteresowanie losem powodziar jest znacznie mniejsze.

J. ŚWIATŁOWSKI

Wydaje się, iż jest rzecz konieczna, by władze wojewódzkie właśnie teraz zwróciły baczniejszą uwagę na sytuację w pow. dąbrowskim, udzielając temu powiatowi jak najdalej idącej pomocy.

(Red.)

W 35 rocznicę śmierci Naftalego Botwina

Pasmo o nim, w odbitej na szpiigarskiej ulocie, że w obliczu śmierci szedł śmiało i odważnie przez dziedzińiec wieżowy śpiewając: „Wyklyk powstań...”. Jego pieśń podjęli wszyscy, całe wieśnienie. Do żołnierzy plutonu egzekucyjnego powiedział: „Uciecie się na mnie strzelać, będziecie lepiej umieli strzelać do wroga, bo ja waszym wrogiem nie jestem!”

Kogoś, kto nie znał Naftalego Botwina, mogą te relacje zadziwić. Był przecież bardzo młody, miał 15 lat. Skąd mógł się wziąć u niego taki hart?

Towarzysze, którzy z nim współpracowali zawsze, widzieli jednak, że w czasie tym nie było ani słowa przesydy. Uważał go za człowieka silnego, głęboko ideowego i twardego. Już jako 15-letni chłopiec był jednym zwiastem maki i siedmiorga rodzeństwa, ciężko pracował jako robotnik, będąc jednocześnie aktywnym działaczem w szeregu młodzieży komunistycznej w Łwowie. Gdy doznał go wieść o aresztowaniu Hiberna, Knievskiego i Rutkowski, którym nie udało się zgłazić słynnego przewodnika Cechnowskiego, sam zwrócił się do parli z prośbą, aby pozwolono mu wykonać to zadanie. Strzał oddany z jego ręki był celny. Wyrzutek Cechnowskiego został wykonany.

Przed sądem dorocznym Botwin mówił o straszliwej sytuacji klasy robotniczej i biednego chłopstwa pod rządami burżuazji i obszarstwa. Mówił o roli Komunistycznej Partii Polski w walce o lepszą przyszłość dla mas pracujących, o socjalizmie. Nierzykłe mstwo i bohaterstwo towarzyszyły mu do ostatniej chwili.

NASZ KOMENTATOR notuje

Aktywność Adenauera

PRZED tygodniem zakończyły się rozmowy Adenauera z de Gaulle'm. Wśród do Bonn przybywa na dwudniowe rozmowy z kanclerzem NRD premier brytyjski Macmillan. W planach są dalsze rozmowy między Bonn a Paryżem, mówi się o kontaktach dyplomatycznych między Paryżem a Londynem w sprawie uzgodnienia terminu rozmów między szefami obu państw. Ma dojść do spotkania między nowym premierem włoskim Fanfanim a kanclerzem Adenauera. Jednym słowem na zachodzie Europy panuje ożywiona wymiana zdań, jakie stają się dążenie do wypracowania jakiegoś „nowego” stanowiska politycznego. Wszystko jednak tonie w powodzi mglistych zapowiedzi i niechęci nie sprzyjających jeszcze domysłów komentatorów. Światło na to przeprowadzanych rozmów rzuca dopiero osoba inicjatora tych wszystkich spotkań. Jest nim niewątpliwie Adenauer. Chociaż ani treść rozmów w Rambouillet nie została podana oficjalnie do wiadomości, ani nie wiadomo jest dokładnie temat i kierunek rozmów Adenauera z Macmillanem — o gólny ich cel staje się oczywiste, skoro weźmie się pod uwagę zamiary kanclerza Niemieckiej Republiki Federalnej, którym jasno daje wyraz w swych wypowiedziach i wywiadach dla prasy.

Nawet bez czytania „złotych myśli” kanclerza, można by z góry powiedzieć, do czego dąży Adenauer. Nie od dziś ma on ambicję zajęcia w obozie zachodnim takiego stanowiska, jakie zajmował kiedyś niezbyt świetnej pamięci sekretarz Departamentu Stanu USA — Dulles. Ambicje te stały się szczególnie żywe zwłaszcza obecnie, gdy wobec interregnum w USA, oboz atlantycki pozbowiony został „sprężystości” kierownictwa. Adenauer boi się, że przyszły prezydent USA i jego minister spraw zagranicznych — chociaż w ogólny kierunek ich polityki nie ma powodu wątpić — może okazać się skłonny do oczyszczenia sytuacji między-

narodowej przez rozwikłanie np. konfliktu berlińskiego. Może również w pierwszym okresie, zanim zorientuje się w sytuacji, popełnić pewne błędy, które staną się drogą do realizacji celów polityki Dullesa i jego wiernego ucznia — Adenauera. Trzeba zatem — uważa A. — Adenauer — przysłać rząd Stanów Zjednoczonych postawić wobec pewnych faktów i dokonywać. Właśnie przez wypracowanie wspólnego stanowiska sojuszników europejskich Ameryki.

Jakie ma być to wspólne stanowisko? Adenauer powiedział to wyraźnie: „cierpliwa nieustępliwość wobec Związku Radzieckiego”. W praktyce chodzi o nieustępliwość w sprawie rozwiązania wszystkich problemów międzynarodowych. A więc zarówno sztywne stanowisko, jeśli chodzi o rozbrojenie, jak odrzucenie wszystkich propozycji w sprawie uregulowania sytuacji w Berlinie zachodnim czy zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. Utrzymanie więc stanu zimnej wojny, dalsze podsycające go po to, by móc swobodnie kontynuować wyposażanie Bundeswehry w nowoczesną broń, do atomowej włącznie.

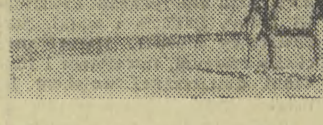
Adenauerowi nie zależy w tej chwili na tym, by nowa polityka Zachodu niosła oficjalnie jego imię. Na razie zadowolony jest pozostaniem w cieniu. Z pewnych względów woląby, by przywódca Europy zachodniej został nie de Gaulle a Macmillan, oczywiście pod warunkiem, że będzie realizował zakresową przez niego linię. W odpowiednim momencie zdąży jeszcze przejąć inicjatywę, jeśli w rękach zgromadzi wszystkie atuty, militarne przede wszystkim. Coś tam obiecał de Gaulle'owi, teraz będzie usiłowal skaptować Macmillana, oferując mu konsorcjum kosztowne Wspólnego Rynku. Za cenę zgody na „nieustępliwość”. Taki jest cel aktywności Adenauera. Rozmowy z Macmillanem są jednym z etapów do jego realizacji.

JAN PELCZARSKI

LATO W BULGARII

Gmach nowego, komfortowego hotelu w Złotych Płaskach.

Fot. — CAF



W I lidze piłkarskiej

Remisy Legii i Ruchu

Odra wyszła na trzecią pozycję

Piłkarze naszej ekstraklasy rozegrali w niedzielę 15 kolejną rundę spotkań mistrzowskich, ostatnią przed przerwą olimpijską, która potrwa do 13 września. Mecze ostatniej kolejki nie przyniosły zasadniczych zmian w tabeli. Jedynie Górnik Zabrze po swym niespodziewanym sobotnim porażce z Odrą Opole 1:2 spadł z 3 na 4 miejsce. O dwa miejsca w dół spadła także sosnowiecka Stal po przegranej z Lechią Gdańsk — 2:3.

Wiosenny mistrz Polski Legia i Ruch Chorzów stracili w tej kolejce po 1 pkt. — Legia z ŁKS — 2:2, a Ruch z Polonią Bytom także 2:2. W dole tabeli w dalszym ciągu sytuacja jest zupełnie niejasna, jedynie szczecińska Pogoń pomalowała swoją nieudaną awansową z 10 miejsca na 9, ale zdobyła dwa dalsze punkty wygrywając z Odrą Opole 2:0. Na liście najlepszych strzelców ekstraklasy po 15 kolejkach po 12 bramek. Następne miejsca za nimi zajmują: Jarek — 10 bramek, a potem Śmiałek i Białecki po 9 bramek.

Wisła zremisowała w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ. W meczu piłkarskim o mistrzostwo I ligi Polonia Bydgoszcz zremisowała z Wisłą Kraków 0:0. Widzów 10 tys.

Krakowianie nastawili się na wzmocnioną defensywę. Do przerwy gospodarze mieli więcej z gry, ale doskonała obrona z Kawiulą na czele nie

Pogoń — Gwardia 2:5 (1:1)

SZCZECIN. Szczecińska Pogoń przegrała z Gwardią (Warszawa) 2:5 (1:1). Bramki dla gości zdobyli: w 2, 40, 45 i 75 min. Hachorek, a w 80 min. Szarzynski. Dla Pogoni w 14 min. Anioła, a na trzy min. przed końcem Krzysztofik. Widzów około 12 tys.

Lechia Gdańsk pokonała Stal 3:2 (2:1)

GDANSK. Lechia Gdańsk pokonała na własnym boisku Stal 3:2 (2:1). Bramki dla Lechii zdobyli: w 9 i 25 min. Nowicki oraz w 75 min. Musiał z karnego. Dla Stali obydwoje bramki zdobył Uznański w 37 i 79 min.

Legia — ŁKS 2:2 (1:2)

WARSZAWA. Piłkarze wiosennego mistrza Polski — warszawskiej Legii o mało nie stracili po raz pierwszy w tym sezonie obydwo punktów na własnym boisku. Ostatecznie Legia zremisowała z ŁKS 2:2 (1:2). Bramki dla Legii zdobyli: Błażejewski w 11 min. oraz Brychczy w 68 min., a dla ŁKS — Szymborski w 31 min. i Smulik w 36 min.

Polonia Bytom — Ruch 2:2 (0:1)

Górnik Zabrze — Odra Opole 1:2 (0:1)

Niepowodzenie Beka

LIPSK. W niedzielę w sobotę 20 tys. widzów zakończyły w Lipsku mistrzostwa niemieckie mistrzostwa świata w piłce nożnej. W ostatecznym wyniku zwyciężył reprezentant Polski — Beka, startując w jedynym meczu. Przeciwnikami Beki byli: 3 kolaryze NRD, 3 Holendrzy oraz 2 Francuzi. Beka, który wystartował z czwartą pozycją, już na pierwszych kilometrach miał defekt gumy i musiał zmienić koło. W wyniku tej sytuacji wyprzedził go ok. 4 km i w tej sytuacji Polak został wycofany przez sędziów. Ostatecznie tytuł mistrza świata zdobył Stojcie (NRD), przejeżdżając w ciągu godziny 68 km 500 m. Wicemistrzem został również kolaryz NRD Wustro przed Holendrem Buis.

Ostro walczone o piłkę w czasie wczorajszego meczu Wawel — Cracovia. Na zdjęciu sędzia odgrywa rolę Krzyżanowskiego z Manowskim. Obok Kaszuba walczy o piłkę ze Swobodą.

Fot. R. Kowalski

Przeciwnika nie wolno lekceważyć!

Garbarnia zwyciężyła Naprzód Lipiny 4:2 (2:0)

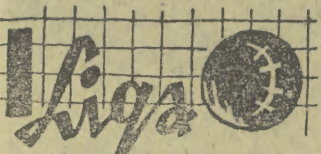
Rozegrane w sobotę na boisku przy ul. Barskiej spotkanie o mistrzostwo II ligi pomiędzy Garbarnią a drużyną Naprzodu z Lipin zakończyło się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 4:2. Bramki zdobyli: dla Garbarni: Broński w 14 min., Grabowski w 26 i 65 min. oraz Karpel w 85 min. gry. Dla Naprzodu: Pelikan w 76 min. i Kasprzyk w 80 min. gry. Sędziował p. Rusin z Opola. Widzów około 6.000.

A oto przebieg spotkania. Wszystkie szczegóły dość pomysłowe. Czujność nie pozwoliła na zupełnie rozgrywkę. Garbarnia z miejsca przystępuje do ataku. Jej napastnicy lepiej panują nad ciężką piłką, która grzeje w blokach, ani rusz nie chce podporządkować

Unia Tarnów przegrała w Krośnie

Unia była faworytem w meczu z Legią w Krośnie, lecz poniosła porażkę. Przegrana ta jest jak najbardziej zasłużona, gdyż unię posiadania kilku dogodnych okazji do zdobycia bramek nie potrafili ich wykorzystać. Inaczej rzecz miała się z Legią. Walczyła ona bardzo ambitnie, gdyż porażka w tym meczu przekreśliła już jej szanse na pozostanie w II lidze.

Po przerwie, kiedy zepchnęli oni Unię do rozpaczy obrocy w 87 min. Skowronek zdobył dla nich zwycięską bramkę.



1. Legia	22:8	28:15
2. Ruch	20:10	27:17
3. Odra	17:13	29:20
4. Górnik	16:14	27:24
5. Polonia Byt.	16:14	17:21
6. Polonia Bdg.	15:15	27:22
7. Stal	15:15	21:18
8. ŁKS	14:16	17:23
9. Wisła	13:17	18:24
10. Gwardia	12:18	17:21
11. Lechia	11:19	16:22
12. Pogoń	9:21	14:31

II Liga POŁUDNIE

Garbarnia — Naprzód 4:2.
Wawel — Cracovia 2:4.
Legia — Unia Tarnów 1:0.
Stal Rz. — Stal Mielec 0:2.
Wawel Wrocl. — Piast 0:2.
Górnik Radl. — Concordia 1:0.

1. Cracovia	14	21	26:13
2. Stal Mielec	14	19	23:11
3. Piast	14	17	27:16
4. Stal Rz.	14	16	16:14
5. Garbarnia	14	14	16:10
6. Concordia	14	14	18:15
7. Unia Tarnów	14	14	19:20
8. Legia	14	13	14:21
9. Naprzód	14	12	14:24
10. Górnik	14	11	16:25
11. Wawel Kr.	14	9	14:21
12. Wawel Wrocl.	14	8	14:27

II Liga POŁNOC

Polonia W-wa — Unia Górn. 4:4 (4:1)
Lech — Unia Rac. 1:2 (1:2)
Polonia Gd. — Bałtyk 0:0
Zawisza — Olimpia 1:1
Arkania — Calisia 2:0
Warta — Śląsk 0:2

1. Zawisza	22:6	28:5
2. Lech	22:8	23:7
3. Arkania	20:8	23:9
4. Śląsk	19:11	36:18
5. Unia Rac.	17:11	25:18
6. Bałtyk	15:15	14:13
7. Calisia	12:16	9:26
8. Olimpia	11:19	27:27
9. Warta Poznań	10:18	12:29
10. Unia Górn.	10:18	14:29
11. Polonia W-wa	10:20	11:26
12. Polonia Gd.	4:24	6:24

Z lekkoatletycznych mistrzostw Polski klasy II i III. Na zdjęciu: Wyleżół z Baldonem efektywnie przechodził poprzeczkę w skoku o tyczce na wysokość 3,70 m.

Fot. R. Kowalski

Król zwycięzcą wyciągu o Srebrny Kask Chęcin

KIELCE. 7 bm. rozegrany został wyciąg kolarski o Srebrny Kask Chęcin, który był równocześnie ostatnią eliminacją do kolarskich mistrzostw świata. Trasa wyciągu długość 130 km, biegła dookoła miasteczka Chęcin (pow. Kielce).

Zwycięzcą Stanisław Królak w czasie 3:02.26 przed Kowalskim 3:02.28 i Buyno 3:02.26.

Gorący mecz w Bronowicach

Cracovia wywiozła 2 punkty

Do spotkania drużyny wystąpiły w następujących składach:

WAWEL: Szostak, Krzyżanowski, Kaszuba, Kołodziejczyk, Grybos (Janik), Macheta (Grybos), Słysz, Janiak (Zapalski), Szola, Danielowski, Miller.

CRACOVIA: Michno, Durnik, Konopelski, Rewilak, Malarz, Jaroczy, Swoboda, Frasek, Manowski, Suder, Kowalik.

Sędzią p. Budaj z Warszawy. Widzów ok. 15.000.

Wynik 4:2 (2:1).

Bramki zdobyli: Frasek w 23 min., Suder w 35 min., Manowski (z karnego) w 65 min. gry i Kowalik.

W drużynie Wawelu na szczególnie wyróżnienie zasłużył strzelec obydwo bramek Danielowski. Pozostał zawodnik grający z Czerwona ambicją i w przekroju całego meczu drużyna Wawelu zastąpiła co najmniej na remis.

Wyrwana Cracovia dalej jej z powrotem prowadzenie w tabeli rozgrywek. Wawel natomiast znalazł się w niezwykle ciężkiej sytuacji i chce używać się w iluśmiu rozporządzenia serie zwycięstw. Gra jaka zaprezentowali zawodnicy Wawelu pozwala sądzić, że wydzignięcie się ze strefy spadkowej powinno być rzeczą zupełnie możliwą. (15)

Hutnik — powodzianom

W odpowiedzi na apel Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki w sprawie pomocy ofiarom powodzi, w wyniku której m. in. zniszczeniu uległy obiekty sportowe, Zarząd Klubu Sportowego Hutnik postanowił przekazać na konto pomocy powodzianom kwotę 6000 zł z dochodu z zawodów piłkarskich GKS Szombierki — Hutnik.

Piątkowa konferencja prasowa zarządu klubu i kierowników poszczególnych sekcji SKS Cracovia z przedstawicielami redakcji sportowych krakowskiej prasy i radia była pożytecznym i udanym spotkaniem. W czasie kilkugodzinnej przyjemnej rozmowy poruszono wszystkie żywotne problemy kilkunastu sekcji wyciecznych. Konferencja zgłosiła do Zarządu oddając następujący głos wicyprezesowi finansowemu mgr Trzeciakowi. Z kolei kierownicy sekcji sportowych zapoznali dziennikarzy z osiągnięciami, aktualną pracą i planami na przyszłość poszczególnych sekcji.

Na początek sekcja lekkoatletyczna. Jak wiadomo w 1946 r. sekcja I. a Cracovii zdobyła drużynowe mistrzostwo Polski. Dziś nie reprezentuje ona zbyt wysokiej klasy. W mistrzostwach Polski w Olsztynie startowało tylko 8 zawodników (dla porównania Zawisza wystawiła 45 zawodników, a Legia — 41). Najlepszą zawodniczką jest Bibrowa. Z mężczyzn Zabierowski przekraczający w skoku w dal 7 m. Główny nacisk skierowany jest na szkolenie młodych. Stale trenuje 60 zawodników i zawodniczek. Najlepsze wyniki osiągają: z dziewcząt — Blońska, z mężczyzn — Jakubas i Reroch. Sekcja zdobyła I miejsce w mistrzostwach zreszczenia „Start” przed Katowicami i Łodzią, oraz walczy obecnie po raz trzeci o wejście do II ligi.

Jeśli idzie o hokeistów to już obecnie przygotowują się oni do rozgrywek. Drużyna wzmocniła w tym sezonie Borowicz z Podhala i powracający z wojska Fieja, Kierownik

sekcji mgr Dydo podkreślił, że terminowe oddanie do użytku sztucznego lodowiska będzie miało decydujący wpływ zarówno na formę drużyny jak i wzrost zainteresowania hokejem w Krakowie.

Piłkarski rocznik — mistrzyni z ubiegłego roku — przechodzi na system rozgrywek jesień — wiosna. Obiecuje ona powtórzyć swój zeszłoroczny sukces. Warto przypomnieć, że aż 8 zawodniczek jest w kadryze. Sekcja ta cieszy się wielkim uznaniem za granicą. Dowodem tego są liczne zaproszenia na turnieje. Było ich tak wiele, że z niektórych musiano zrezygnować. Jeszcze w tym roku piłkarski rocznik będą startowały w CSRS (sierpień) i NRD (grudzień).

DRAWO STRZELCY

Szczególnie piękne sukcesy osiągnęli młodzi strzelcy Cracovii. Dwa lata temu juniorzy zdobyli mistrzostwo Polski a w tym roku po dobrych, wynikach osiągniętych w zawodach o puchar Dr Bunscha na mistrzostwach Polski w Warszawie strzelcy Cracovii startujący z reprezentantami 13 innych okręgów, zdobyli aż 4 tytuły mistrzów Polski, 6 wicemistrzów, jedno trzecie i jedno czwarte miejsce. Są oni także autorami czterech rekordów Polski. Są to wyniki rewelacyjne i stwarzają wielkie nadzieje na przyszłość.

Bokserzy niestety nie mogą pościć się większymi osiągnięciami. Daje się wyraźnie odczuć brak własnej sali. Czynną karierę zakończyło kilku starszych zawodników

Zakończenie tenisowych mistrzostw Polski

POZNAŃ. W Poznaniu zakończyły się tenisowe mistrzostwa Polski juniorów.

Mistrzem Polski w grze pojedynczej juniorów został Nowicki (Łódź) po zwycięstwie nad Prytorem (Wrocław) 6:2, 6:3.

Mistrzostwo Polski w grze podwójnej juniorów wywalczyła Kucharska (Warszawa) wygrywając z Kunertówną (Sopot) 6:4, 6:4.

W grze podwójnej juniorów parą Skórówna — Kunertówna pokonała w finale parę Makulską — Kucharską, a w grze podwójnej juniorów parą Białonowicz — Bratek wygrała z parą Nowicki — Mierczyński.

W niedzielę 7 bm. w ostatnim dniu lekkoatletycznych mistrzostw Polski uzyskano następujące wyniki:

PIĘCIOBOJ KOBIET:

1. Sosgórnik (Górnik Zabrze) — 4.33 pkt, 2. Krzyżanowska (LKS Małachów) — 4.02 pkt, 3. Szymczak (AZS Chorzów) — 3.742.

OLIMPIJSKA LEKKOATLETYCZNA reprezentacja Polski

OLSZTYN. W niedzielę po zakończeniu w Olsztynie lekkoatletycznych mistrzostwach Polski odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli PKOl i PZLA, na której ustalono ostateczny skład lekkoatletycznej reprezentacji Polski na Olimpiadę w Rzymie.

Na Igrzyskach do Rzymu wyjadzie 51 lekkoatletoz — 15 zawodniczek i 36 zawodników.

A oto skład polskiej ekipy lekkoatletycznej:

KOBIETY. Bieg: Rychełówna, Wiczkówna, Janiszewska, Jesionowska, Sosgórnikówna, Walasek, Zbikowska, Nowakowska, rzuty: Figwerówna, Klimajowa, Rykowska, skoki: Józwiakowska, Krzesińska, Bibrowa, Chojnacka.

MEZCZYŹNI. Sprinty i sztafeta 4x100 m: Polk, Jarzembowski, Józwiak, Zieliński, Karcz, 400 m: Polk, 800 m: Kowalski, 1000 m: Gieralski, 1600 m: Kłuczek, 2000 m: Lewandowski, 3000 m: Gieralski, 4000 m: Polk, 5000 m: Polk, 6000 m: Polk, 7000 m: Polk, 8000 m: Polk, 9000 m: Polk, 10000 m: Polk, 11000 m: Polk, 12000 m: Polk, 13000 m: Polk, 14000 m: Polk, 15000 m: Polk, 16000 m: Polk, 17000 m: Polk, 18000 m: Polk, 19000 m: Polk, 20000 m: Polk, 21000 m: Polk, 22000 m: Polk, 23000 m: Polk, 24000 m: Polk, 25000 m: Polk, 26000 m: Polk, 27000 m: Polk, 28000 m: Polk, 29000 m: Polk, 30000 m: Polk, 31000 m: Polk, 32000 m: Polk, 33000 m: Polk, 34000 m: Polk, 35000 m: Polk, 36000 m: Polk, 37000 m: Polk, 38000 m: Polk, 39000 m: Polk, 40000 m: Polk, 41000 m: Polk, 42000 m: Polk, 43000 m: Polk, 44000 m: Polk, 45000 m: Polk, 46000 m: Polk, 47000 m: Polk, 48000 m: Polk, 49000 m: Polk, 50000 m: Polk, 51000 m: Polk, 52000 m: Polk, 53000 m: Polk, 54000 m: Polk, 55000 m: Polk, 56000 m: Polk, 57000 m: Polk, 58000 m: Polk, 59000 m: Polk, 60000 m: Polk, 61000 m: Polk, 62000 m: Polk, 63000 m: Polk, 64000 m: Polk, 65000 m: Polk, 66000 m: Polk, 67000 m: Polk, 68000 m: Polk, 69000 m: Polk, 70000 m: Polk, 71000 m: Polk, 72000 m: Polk, 73000 m: Polk, 74000 m: Polk, 75000 m: Polk, 76000 m: Polk, 77000 m: Polk, 78000 m: Polk, 79000 m: Polk, 80000 m: Polk, 81000 m: Polk, 82000 m: Polk, 83000 m: Polk, 84000 m: Polk, 85000 m: Polk, 86000 m: Polk, 87000 m: Polk, 88000 m: Polk, 89000 m: Polk, 90000 m: Polk, 91000 m: Polk, 92000 m: Polk, 93000 m: Polk, 94000 m: Polk, 95000 m: Polk, 96000 m: Polk, 97000 m: Polk, 98000 m: Polk, 99000 m: Polk, 100000 m: Polk, 101000 m: Polk, 102000 m: Polk, 103000 m: Polk, 104000 m: Polk, 105000 m: Polk, 106000 m: Polk, 107000 m: Polk, 108000 m: Polk, 109000 m: Polk, 110000 m: Polk, 111000 m: Polk, 112000 m: Polk, 113000 m: Polk, 114000 m: Polk, 115000 m: Polk, 116000 m: Polk, 117000 m: Polk, 118000 m: Polk, 119000 m: Polk, 120000 m: Polk, 121000 m: Polk, 122000 m: Polk, 123000 m: Polk, 124000 m: Polk, 125000 m: Polk, 126000 m: Polk, 127000 m: Polk, 128000 m: Polk, 129000 m: Polk, 130000 m: Polk, 131000 m: Polk, 132000 m: Polk, 133000 m: Polk, 134000 m: Polk, 135000 m: Polk, 136000 m: Polk, 137000 m: Polk, 138000 m: Polk, 139000 m: Polk, 140000 m: Polk, 141000 m: Polk, 142000 m: Polk, 143000 m: Polk, 144000 m: Polk, 145000 m: Polk, 146000 m: Polk, 147000 m: Polk, 148000 m: Polk, 149000 m: Polk, 150000 m: Polk, 151000 m: Polk, 152000 m: Polk, 153000 m: Polk, 154000 m: Polk, 155000 m: Polk, 156000 m: Polk, 157000 m: Polk, 158000 m: Polk, 159000 m: Polk, 160000 m: Polk, 161000 m: Polk, 162000 m: Polk, 163000 m: Polk, 164000 m: Polk, 165000 m: Polk, 166000 m: Polk, 167000 m: Polk, 168000 m: Polk, 169000 m: Polk, 170000 m: Polk, 171000 m: Polk, 172000 m: Polk, 173000 m: Polk, 174000 m: Polk, 175000 m: Polk, 176000 m: Polk, 177000 m: Polk, 178000 m: Polk, 179000 m: Polk, 180000 m: Polk, 181000 m: Polk, 182000 m: Polk, 183000 m: Polk, 184000 m: Polk, 185000 m: Polk, 186000 m: Polk, 187000 m: Polk, 188000 m: Polk, 189000 m: Polk, 190000 m: Polk, 191000 m: Polk, 192000 m: Polk, 193000 m: Polk, 194000 m: Polk, 195000 m: Polk, 196000 m: Polk, 197000 m: Polk, 198000 m: Polk, 199000 m: Polk, 200000 m: Polk, 201000 m: Polk, 202000 m: Polk, 203000 m: Polk, 204000 m: Polk, 205000 m: Polk, 206000 m: Polk, 207000 m: Polk, 208000 m: Polk, 209000 m: Polk, 210000 m: Polk, 211000 m: Polk, 212000 m: Polk, 213000 m: Polk, 214000 m: Polk, 215000 m: Polk, 216000 m: Polk, 217000 m: Polk, 218000 m: Polk, 219000 m: Polk, 220000 m: Polk, 221000 m: Polk, 222000 m: Polk, 223000 m: Polk, 224000 m: Polk, 225000 m: Polk, 226000 m: Polk, 227000 m: Polk, 228000 m: Polk, 229000 m: Polk, 230000 m: Polk, 231000 m: Polk, 232000 m: Polk, 233000 m: Polk, 234000 m: Polk, 235000 m: Polk, 236000 m: Polk, 237000 m: Polk, 238000 m: Polk, 239000 m: Polk, 240000 m: Polk, 241000 m: Polk, 242000 m: Polk, 243000 m: Polk, 244000 m: Polk, 245000 m: Polk, 246000 m: Polk, 247000 m: Polk, 248000 m: Polk, 249000 m: Polk, 250000 m: Polk, 251000 m: Polk, 252000 m: Polk, 253000 m: Polk, 254000 m: Polk, 255000 m: Polk, 256000 m: Polk, 257000 m: Polk, 258000 m: Polk, 259000 m: Polk, 260000 m: Polk, 261000 m: Polk, 262000 m: Polk, 263000 m: Polk, 264000 m: Polk, 265000 m: Polk, 266000 m: Polk, 267000 m: Polk, 268000 m: Polk, 269000 m: Polk, 270000 m: Polk, 271000 m: Polk, 272000 m: Polk, 273000 m: Polk, 274000 m: Polk, 275000 m: Polk, 276000 m: Polk, 277000 m: Polk, 278000 m: Polk, 279000 m: Polk, 280000 m: Polk, 281000 m: Polk, 282000 m: Polk, 283000 m: Polk, 284000 m: Polk, 285000 m: Polk, 286000 m: Polk, 287000 m: Polk, 288000 m: Polk, 289000 m: Polk, 290000 m: Polk, 291000 m: Polk, 292000 m: Polk, 293000 m: Polk, 294000 m: Polk, 295000 m: Polk, 296000 m: Polk, 297000 m: Polk, 298000 m: Polk, 299000 m: Polk, 300000 m: Polk, 301000 m: Polk, 302000 m: Polk, 303000 m: Polk, 304000 m: Polk, 305000 m: Polk, 306000 m: Polk, 307000 m: Polk, 308000 m: Polk, 309000 m: Polk, 310000 m: Polk, 311000 m: Polk, 312000 m: Polk, 313000 m: Polk, 314000 m: Polk, 315000 m: Polk, 316000 m: Polk, 317000 m: Polk, 318000 m: Polk, 319000 m: Polk, 320000 m: Polk, 321000 m: Polk, 322000 m: Polk, 323000 m: Polk, 324000 m: Polk, 325000 m: Polk, 326000 m: Polk, 327000 m: Polk, 328000 m: Polk, 329000 m: Polk, 330000 m: Polk, 331000 m: Polk, 332000 m: Polk, 333000 m: Polk, 334000 m: Polk, 335000 m: Polk, 336000 m: Polk, 337000 m: Polk, 338000 m: Polk, 339000 m: Polk, 340000 m: Polk, 341000 m: Polk, 342000 m: Polk, 343000 m: Polk, 344000 m: Polk, 345000 m: Polk, 346000 m: Polk, 347000 m: Polk, 348000 m: Polk, 349000 m: Polk, 350000 m: Polk, 351000 m: Polk, 352000 m: Polk, 353000 m: Polk, 354000 m: Polk, 355000 m: Polk, 356000 m: Polk, 357000 m: Polk, 358000 m: Polk, 359000 m: Polk, 360000 m: Polk, 361000 m: Polk, 362000 m: Polk, 363000 m: Polk, 364000 m: Polk, 365000 m: Polk, 366000 m: Polk, 367000 m: Polk, 368000 m: Polk, 369000 m: Polk, 370000 m: Polk, 371000 m: Polk, 372000 m: Polk, 373000 m: Polk, 374000 m: Polk, 375000 m: Polk, 376000 m: Polk, 377000 m: Polk, 378000 m: Polk, 379000 m: Polk, 380000 m: Polk, 381000 m: Polk, 382000 m: Pol